



TYGODNIK LOKALNY



CZOSNÓW
LEONCIN
NASIELSK
NOWY DWÓR MAZOWIECKI
POMIECHÓWEK
ZAKROCZYM

3,50 zł

W TYM 5% VAT



NR 29/30

INDEKS 344184
ISSN 1505-4276

15 - 28 LIPCA 2025

TYGODNIK NOWODWORSKI

info

8-VII-2025 r.
w godzinach
popołudniowych,
w związku
z ostrzeżeniem
Rządowego
Centrum
Bezpieczeństwa,
przeprowadzono
ewakuację obozu
harcerskiego
w Wólce
Kikolskiej (powiat
nowodworski)

EWAKUACJA oboza harcerskiego w Wólce Kikolskiej

W działania zaangażowani byli policjanci z Komisariatu Policji w Pomiechówku oraz strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Dworze Mazowieckim.

Z terenu leśnego obozowiska ewakuowano 50 uczestników

w wieku od 11 do 18 lat, wraz z opiekunami. Decyzję o przewiezieniu ich do Szkoły Podstawowej w Pomiechówku podjęto niezwłocznie po ogłoszeniu alertu. Transport odbywał się m.in. przy użyciu policyjnych radiowozów.

Na miejscu zapewniono posiłki, napoje oraz wszelką niezbędną pomoc. Akcja przebiegła sprawnie, a współdziałanie służb umożliwiło szybkie i bezpieczne zakończenie ewakuacji.



NOWY DWÓR

Olbrzymie nieprawidłowości wykryte w NOSiR

Z raportu sporządzonego na zlecenie burmistrza S. Sośńskiego wyłania się tragiczny obraz zarządzania miejskim mieniem. Przez szereg lat dochodziło do sytuacji skutkujących ogromnymi stratami dla miejskiej kasy.

O szczegółach piszemy na str. 2.



Remontować czy nie?

Samorządowy spór o sens remontu dróg w Zakroczymiu

Powiat pozyskał znaczną część pieniędzy na remont kilku odcinków dróg w Zakroczymiu. Problem polega na tym, że pieniądze mają trafić na te drogi, których stan nie jest najgorszy.

„Brać pieniądze, skoro dają, czy raczej starać się o na-



prawę tych, których jakość jest rzeczywiście opłakana” - o to spierali się radni naszego powiatu.

Szczegóły na stronie 2.

Wójt Gminy Pomiechówek wszczął postępowanie administracyjne w sprawie decyzji środowiskowej dla zakładu przetwarzania materii organicznej w Stanisławowie

STANISŁAWOWO

Nowy zakład przetwarzania „materii organicznej”?



jako mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko. W związku z tym organ prowadzący postępowanie – Wójt Gminy Pomiechówek – wystąpił o opinie do Regionalnego Dyrektora

Ochrony Środowiska w Warszawie oraz do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Nowym Dworze Mazowieckim.

Termin „ustabilizowana materia organiczna” bywa

stosowany jako ogólne określenie kompostu, fermentatu z biogazowni lub przetworzonych osadów ściekowych – produktów mogących pochodzić z przetwarzania odpadów biodegradowalnych. W tym kontekście może oznaczać instalację wykorzystującą pozostałości komunalne lub przemysłowe do produkcji nawozu rolniczego.

W dokumentach środowiskowych takie sformułowanie jest często używane celowo – by brzmiało neutralnie lub nie wzbudzało kontrowersji, mimo że może chodzić o odpady pochodzenia komunalnego lub przemysłowego.

Zainteresowani mają prawo wglądu do akt sprawy oraz składania uwag i wniosków w przewidzianym terminie.

Ewa Wierzbicka

REKLAMA

WSZYSTKO DO
DOMU I OGRODU

GRUPA
psb

MRÓWKA

NOWY DWÓR
MAZOWIECKI
ul. Leśna 3
22 732 15 15



facebook.com/mrowkandm

Budujące pomysły



200 ZŁ RABATU
NA SOGZEWKI
FOTOCHROMOWE

STYLE OPTIC
Białystok, Warszawa,
Rzeszów, Poznań

JABŁONNA
CH KAUFAND
UL. ZEGRZYŃSKA 7
TEL. 500 565 488

NOWY DWÓR MAZOWIECKI
CH KAUFAND UL. MORAWICZA 2A
TEL. 513 373 429
CH HIT UL. WARSZAWSKA 36
TEL. 537 463 235



Z TYM KUPONEM
OTRZYMASZ
-20%
NA OKULARY KOREKCYJNE
w salonach optycznych
STYLE OPTIC

NOWY DWÓR

Bezład w NOSiR

Nowodworski Ośrodek Sportu i Rekreacji przeszedł kontrolę na zlecenie Burmistrza Miasta, ujawniając poważne nieprawidłowości w zarządzaniu majątkiem w latach 2022–2024, przeprowadzoną od 7-IV-2025 r. do 16-V-2025 r., by ocenić zgodność działań z prawem i zasadami gospodarności

Kontrola, którą kierował Michał Dudek, główny specjalista ds. kontroli wewnętrznej, rozpoczęła się o godz. 8.00 rano 7-IV-2025 r. i trwała ponad miesiąc. Sprawdzono ewidencję majątku, umowy najmu, dzierżawy i użyczenia, utrzymanie obiektów, zamówienia publiczne oraz dokumentację księgową. Wyniki są druzgocące: jednostka nie ujęła w księgach miejskiego basenu wartego ponad 24 miliony złotych ani hali sportowej przy ul. Młodzieżowej, wycenianej na 17 milionów złotych. Wypożyczenie za 150 tysięcy złotych również zniknęło z ewidencji, a 68 elementów majątku nie odnaleziono. Inwentaryzacje, jeśli w ogóle je przeprowadzano, były nierzetelne.

Umowy najmu i dzierżawy zawierano bez wymaganych zgód Rady Miejskiej, a Burmistrz nie otrzymywał informacji o kontraktach. Błędnie oznaczano typy umów, co skutkowało stratą ponad 62 tysięcy złotych z powodu źle naliczanego czynszu. Samowolne adaptacje pomieszczeń i bezumowne użytkowanie ponad 200 metrów kwadratowych powierzchni dopełniają obrazu chaosu.

Obiekty NOSiR pozostają w fatalnym stanie. Dokumentacja techniczna była niekompletna, brakowało obowiązkowych przeglądów instalacji elektrycznych, a książki obiektów budowlanych prowadzono niezgodnie z prawem. Nie stwierdzono dowodów na przeprowadzenie remontów, mimo poniesionych wydatków. Jedną nieruchomością była zarządzana bez podstawy prawnej.

Zamówienia publiczne realizowano z naruszeniem procedur: brakowało dokumentacji, nie stosowano wzorów, a w dwóch przypadkach odstąpiono od zamówień bez uzasadnienia. Dokumentacja księgowa była również problematyczna – dowody księgowe opisywano nierzetelnie, a niektóre zamówienia dzielono na części, by zwiększyć wydatki, naruszając zasadę gospodarności.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą kierownicy NOSiR oraz pracownicy odpowiedzialni za poszczególne zadania. Przyczyną były brak znajomości przepisów, niedostateczne przeszkolenie i słaby nadzór. Burmistrz nakazał jednostce realizację



zaleceń pokontrolnych do 25-VII-2025 r., w tym uporządkowanie ewidencji, przeprowadzenie inwentaryzacji, poprawę procedur zakupowych i dokumentacji technicznej.

Mieszkańcy Nowego Dworu Mazowieckiego, którzy powierzają swoje dobra publiczne instytucjom, mają prawo oczekiwać rzetelności. Chaos w NOSiR to nie tylko straty finansowe, ale i cios w zaufanie do wspólnoty lokalnej. Czy jednostka sprostą zadaniu naprawy? Czas pokaże, ale odpowiedzialność za publiczny majątek wymaga działań natychmiastowych i zdecydowanych.

Zaraz po ujawnieniu tych informacji, burmistrz miasta, Sebastian Sosiński napisał na facebooku:

Kilka tygodni prac zespołu kontrolującego, ponad półtora tysiąca akt, ponad 60 stron protokołu i nieprawidłowości na setki tysięcy złotych. To będzie długi post, ale znajdziecie w nim podsumowanie najważniejszych informacji na temat kontroli w Nowodworskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, która zakończyła się oceną negatywną. ZAKRES KONTROLI Kontrola została przeprowadzona na moje zlecenie. Obejmowała lata 2022–2024 i dotyczyła gospodarowania rzeczowym majątkiem trwałym. Celem kontroli była ocena legalności, gospodarności, celowości, rzetelności i poprawności organizacyjnej działań NOSiR.

CO WYKAZAŁA KONTROLA Braki w zakresie ewidencji majątku W ewidencji księgowej nie ujęto budynku miejskiego basenu o wartości ponad 24 mln zł czy hali sportowej przy ul. Młodzieżowej

o wartości 17 mln zł. Ewidencja nie obejmowała też wyposażenia wartego ponad 150 tys. zł. W toku kontroli stwierdzono brak 68 zaewidencjonowanych elementów majątku oraz rozbieżności pomiędzy stanem rzeczywistym a ewidencyjnym. W latach 2022-2024 NOSiR nie wywiązywał się z obowiązku inwentaryzacyjnego. Czynności spisu były przeprowadzone nierzetelnie lub całkowicie zaniechane. Szereg błędów w zakresie zawierania i realizacji umów najmu, dzierżawy i użyczenia Stwierdzono m.in. brak wymaganych zgód rady miejskiej na zawarcie umów na okres powyżej 3 lat lub czas nieoznaczony, brak przekazywania burmistrzowi informacji o zawarciu umów, nienależyte zabezpieczenie interesów ekonomicznych i prawnych miasta. Skutkiem zaniedbań było m.in. uszczuplenie dochodów miasta o ponad 62 tys. zł z tytułu nieprawidłowego naliczania czynszu za najem pomieszczeń. Stwierdzono też przypadki samowolnych adaptacji pomieszczeń oraz bezumownego użytkowania czterech pomieszczeń o łącznej powierzchni ponad 200 m². Nieprawidłowości w utrzymaniu obiektów. Wykazano liczne nieprawidłowości w dokumentacji technicznej oraz brak obowiązkowych przeglądów budynków i instalacji elektrycznej w obiektach ośrodka. Książki obiektów budowlanych były prowadzone niezgodnie z obowiązującymi przepisami, a projekty czy protokoły odbioru były niekompletne. NOSiR wydał pieniądze na prace remontowe, ale kontrola nie znalazła żadnych dowodów na to, że zostały

one wykonane. Niezgodności w zakresie udzielania zamówień publicznych oraz realizacji procesu zakupowego NOSiR zaniechał sporządzania dokumentacji lub nierzetelnie ją przygotowywał. Dochodziło do naruszeń procedur, jak np. brak wymaganych dokumentów, sprzeczność w zapisach regulaminu, brak notatek służbowych i ofert wykonawców. W przypadku dwóch zamówień zakończonych wyborem wykonawcy odstąpiono od udzielenia zamówienia bez jakiegokolwiek formalnego uzasadnienia. Nierzetelnie wypełniana dokumentacja księgowa. Ustalono m.in. brak potwierdzeń realizacji zakupów zgodnie z umową lub zamówieniem czy brak odniesienia do rejestru zamówień publicznych, który jednostka nie prowadzi. Część dokumentów była opisywana przez osoby do tego nieupoważnione. Wystąpił przypadek podzielenia zamówienia na dwie transakcje zrealizowane w dwóch latach budżetowych, co skutkowało zwiększeniem wydatku i naruszyło zasadę gospodarności. ODPOWIEDZIALNOŚĆ Do zaniedbań doprowadziły: brak znajomości przepisów, niedostateczne przeszkolenie pracowników i nieskuteczny nadzór kierownictwa. Za nieprawidłowości odpowiadają kierownicy jednostki, którzy zajmowali stanowisko w okresie objętym kontrolą, a także pracownicy, którzy byli odpowiedzialni za realizację poszczególnych zadań w kontrolowanych obszarach.

Kierownicy odpowiedzialni za stwierdzone nieprawidłowości muszą ponieść konsekwencje. Żadnej z tych spraw nie zamieciemy pod dywan, dlatego cały raport ze wszystkimi szczegółami trafił już do analizy kancelarii prawnej. Dodatkowo wzmocnimy system nadzoru nad jednostkami miejskimi. Moim celem jest poprawienie funkcjonowania miasta w zakresie zarządzania finansami i mieniem publicznym. Obiecałem Wam zmianę i transparentność. Dziś niektórzy z Was sygnalizują, że ta zmiana dzieje się za wolno, ale ja uważam, że w samorządzie nie ma miejsca na teatr. To nie są igrzyska. Nie chodziło mi tylko o zmianę nazwisk – systemowa zmiana musi mieć silny fundament oparty na uczciwości, transparentności i zaufaniu. **red.**



ART Skwer
Letni Festiwal Sztuki

Ogień i maski na skwerze

Dwa plenerowe spektakle – „Ukryte” i „Płonące laski” – wystawią artyści z Teatru HoM i Teatru Akt w ramach Letniego Festiwalu Sztuki w Parku im. Jana Pawła II w Nasielsku

Pierwsze przedstawienie odbędzie się 3-VIII-2025 r. o 5.00 i 8.30 po poł., drugie – tydzień później, 10-VIII-2025 r. o 8.30 po poł.

Nasielski Ośrodek Kultury po raz kolejny zaprasza mieszkańców na bezpłatne widowiska pod gołym niebem. Tegoroczny festiwal ART Skwer rozpocznie spektakl „Ukryte” – sugestywna, niemal baletowa opowieść o emocjach i relacjach, osadzona w groteskowej scenografii i grze aktorów w maskach. Za całość odpowiada Teatr HoM, który tego dnia zaprezentuje również „Don Kichota”, jednak – zgodnie z wytycznymi organizatora – to „Ukryte” stanowi główny punkt programu.

Tydzień później scenę plenerową przejmą artyści z Teatru Akt. Spektakl „Płonące laski” to dynamiczna komedia uliczna z wykorzystaniem ognia, ruchu scenicznego i żywołowej muzyki. – „Zawsze jesteśmy blisko widza – bez barier, bez kurtyny, bez dystansu. Taki teatr oddycha tym samym powietrzem co publiczność” – podkreślają aktorzy.

Wydarzenie finansowane jest ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu Kultura Dostępna. **red.**

"Można odejść na zawsze,
by stałe być blisko..."
- ks. I. Twardowski

Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
śp. Cecylii Gronek
Radnej Powiatu Nowodworskiego
w kadencji 1998 - 2002

Rodzinie i bliskim wyrazi głębokiego
współczucia składają
Starosta Nowodworski
Magdalena Biernacka
Wicestarosta Nowodworski
Andrzej Pacocha
oraz
pracownicy Starostwa Powiatowego
w Nowym Dworze Mazowieckim

"Pamięć jest droższa od słów."

Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
śp. Cecylii Gronek
Radnej Powiatu Nowodworskiego
w kadencji 1998 - 2002

Rodzinie i bliskim wyrazi
głębokiego współczucia składają
Przewodniczący Rady Powiatu
Marcin Gągolewski
oraz
Radni Powiatu Nowodworskiego



Zaskakujący remont w Zakroczymiu

Blisko 2,8 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg trafiło do Powiatu Nowodworskiego na modernizację kluczowych ulic w centrum Zakroczymia. Remont Warszawskiej, Koźmińskiego i fragmentu Gałach planowany jest na przełom sierpnia i września 2025 r., mimo krytyki ze strony jednego z radnych

Powiat Nowodworski planuje jeszcze w tym roku kompleksowy remont ulic Warszawskiej, Koźmińskiego oraz niewielkiego odcinka ul. Gałachy w Zakroczymiu. Modernizacja obejmie łącznie 1625 metrów drogi, a jej koszt wyniesie ok. 4 mln zł. Znaczną część tej sumy – blisko 2,8 mln zł – pokryją środki zewnętrzne z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

– Ta ulica stanowi istotny dojazd do dróg krajowych DK62 oraz S7, a remontowany odcinek znajduje się w centrum miasta Zakroczymia. Ważne będzie wzmocnienie konstrukcji jezdni na tak kluczowym odcinku, który pozwala na dojazd do szkoły, kościoła, cmentarza, urzędu miasta i innych instytucji znajdujących się w obszarze inwestycji – zaznaczyła na sesji starosta Magdalena Biernacka.

Zgodnie z zapowiedziami, przetarg na wykonawcę zostanie ogłoszony najpóźniej 25-VII-2025 r., a prace ruszą na przełomie sierpnia i września. Zakończenie robót planowane jest przed końcem grudnia.

– Przede wszystkim zostanie sfrezowana wierzchnia warstwa nawierzchni, a następnie wykonana nowa nawierzchnia z mieszanek mineralno-bitumicznych. Do nowej niwelety drogi zostaną dostosowane chodniki, zjazdy i inne elementy brukarskie



– zapowiedział wicestarosta Andrzej Pacocha.

Wątpliwości co do potrzeby inwestycji wyraził jednak radny powiatowy i były wicestarosta Paweł Calak, który uważa, że ulice są w dobrym stanie i nie wymagają tak kosztownego remontu.

„Czy Zarząd Powiatu widział, jak ta droga wygląda? Uważam, że ona jest w bardzo dobrym stanie. Jest wiele gorszych dróg, w które trzeba inwestować, a nie wyłożyć pieniądze na dobrą drogę” komentował podczas posiedzenia rady powiatu.

Starosta Biernacka odpowiedziała, że środki z funduszu mogą być wydane wyłącznie na konkretną inwestycję, zgodnie z wnioskiem, który uzyskał dofinansowanie.

O remont tych ulic od lat zabiegali Aleksandra Szczurowska z Zarządu Powiatu oraz burmistrz Zakroczymia Artur Ciecierski. – To są główne ulice miasta, a ich stan jest średni. Odkąd asfalt został położony, wykonano wiele przecisków i instalacji, co naruszyło strukturę drogi. Poza tym pozapadane są studzienki – wyjaśnił burmistrz.

Aleksandra Szczurowska dodała, że oprócz licznych pęknięć w nawierzchni, inwestycja była możliwa wyłącznie dzięki pozyskanej dotacji. „Gdyby nie uzyskana dotacja, to nie byłoby tego remontu. Jest to efekt współpracy z burmistrzem Zakroczymia, który również widzi potrzebę remontu” – powiedziała.

Calak podtrzymuje swoje stanowisko i w rozmowie z nami uznał decyzję o remoncie za polityczną.

– Ulice te są w stosunkowo dobrym stanie i wystarczyłyby naprawy w ramach bieżącego utrzymania. Jeszcze nie tak dawno starostwo kończyło inwestycje drogowe, na które pozyskaliśmy środki pod koniec kadencji 2018–2024. Przypomnę tylko drogę powiatową Czosnów – Pieńków, która jest w fatalnym stanie” – podkreślił.

Swoje stanowisko w rozmowie z Redakcją przedstawił też wicestarosta Andrzej Pacocha: „W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg uzyskuje się punkty za obiekty użyteczności publicznej usytuowane przy drodze, w naszym powiecie jest tylko kilka takich dróg, na które moglibyśmy składać wnioski i wszystkie są w dobrym lub bardzo dobrym stanie. Uwzględniając to, że nabory i ich kryteria ulegają ciągłym zmianom warto już dzisiaj zrobić tę drogę przy tak wysokim dofinansowaniu, aby służyła przez kolejne 10 lat mieszkańcom Zakroczymia.”

Mimo głosów krytyki, inwestycja ruszy zgodnie z planem i zakończy się przed końcem roku – o ile nie wystąpią nieprzewidziane przeszkody.

Foto: Nadesłane przez D.Sz.

D.Sz. / red.



Ciepłownia Modlina Twierdzy w nowej odsłonie

W Modlinie Twierdzy rozpoczęto modernizację ciepłowni. W 9-VII-2025 r. burmistrz Nowego Dworu Sebastian Sosiński uczestniczył w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego

Spółka Veolia Północ rozpoczęła przebudowę ciepłowni w Modlinie Twierdzy, która zakończy się w 2027 r. „Ciepłownia w Modlinie Twierdzy przejdzie modernizację. Na zaproszenie spółki Veolia wziąłem dziś udział w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod tę inwestycję” – mówi burmistrz Sebastian Sosiński. Projekt obejmuje instalację kotła biomasowego, banku ciepła oraz kogeneracji gazowej o mocy 1,1 MWe i 1,2 MWt. Zmniejszy to zużycie węgla o 3700 ton, czyli o niemal 85%.

Modernizacja przyniesie korzyści mieszkańcom. „Rachunki za ogrzewanie powinny być niższe” – zapowiada Sosiński. Bank ciepła zapewni stabilność dostaw w razie awarii. Veolia podpisała także list intencyjny z miastem, dotyczący przekazania terenu u zbiegu ul. Chrzanowskiego, Bema i Obwodowej. „Veolia przekaze nam ten fragment swojej działki i będzie współfinansować stworzenie tam przyjaznego, funkcjonalnego i ogólnodostępnego skweru dla mieszkańców” – podkreśla burmistrz.

Tygodnik Nowodworski będzie śledzić postępy inwestycji, która wzmocni infrastrukturę Modlina Twierdzy i poprawi jakość życia mieszkańców.

red.



Z lasu do królewskiego stołu

W Nowym Dworze, 8-VII-2025 r. o godz. 10.00, odbył się spektakl pt. „Toruńskie pierniki” w wykonaniu Autorskiego Teatru Młodego Widza z Warszawy.

Przedstawienie, zorganizowane w ramach akcji „Lato z NOK 2025”, przyciągnęło najmłodszych widzów i ich opiekunów.

W bajkowej scenerii, przy akompaniamencie melodyjnych piosenek, dzieci poznały legendę o cukierniku Bogumile, który zakochał się w Kasi – córce mistrza Bartłomieja. Nie mogąc się z nią ożenić, wyruszył w świat, gdzie spotkał pszczołę, Królową Lasu i wielu innych bohaterów. Gdy do Torunia przybył król, losy zakochanych odmieniły się w sposób zaskakujący.

– Historia Bogumila to opowieść o wytrwałości, dobrym sercu i pomocy otrzymywanej za uczynione dobro – zaznaczyli organizatorzy.

Spektakl prezentowany był w Polsce, Wielkiej Brytanii i Australii. Zastosowano połączenie gry aktorskiej z teatrem lalek, a wśród bohaterów pojawili się m.in. Bartłomiej, Pankracy, Kasia, Król, Pszczołka i Świerszcz.

R.Z.

Tradycja, która przetrwała pokolenia, i smak, który rozpoznaje się bez patrzenia na metkę – Cukiernia Duet z Nowego Dworu Mazowieckiego to przykład, że rzemiosło cukiernicze nie musi ulegać przemijającym modom, by zachwycać

Choć pod obecną nazwą funkcjonuje od 2009 r., kiedy to rodzina obecnych właścicieli odkupiła zakład od poprzedniego gospodarza, korzenie sięgają początków XX wieku. Pierwsza lokalizacja mieściła się przy ul. Warszawskiej 3, a w 1963 r. została przeniesiona do nowego budynku, w którym cukiernia działa do dziś. – Jesteśmy cukiernikami z zawodu i z pasji – mówią zgodnie właściciele. I dodają, że głównym celem ich pracy jest niezmiennie utrzymanie jakości, której wyznacznikiem są stare, sprawdzone receptury.

To właśnie te przepisy, przekazywane przez lata i pieczołowicie pielęgnowane, stanowią o wyjątkowości Duetu. Ale tradycja nie oznacza stagnacji. – Idziemy z duchem czasu – tłumaczy cukiernicy, pokazując katalog tortów nowoczesnych, tematycznych,

HISTORIA RODZINNEJ PASJI Z NOWEGO DWORU

Wszystko zaczyna się od ciasta



personalizowanych. Znajdziemy wśród nich zarówno klasyczne wypieki, jak

i słodkie kompozycje z bohaterami bajek, pasjami jubilatów czy życzeniami od serca.

Szczególna uwaga poświęcona jest dzieciom – każde zamówienie traktowane jest indywidualnie, z myślą o uśmiechu najmłodszych.

Jednak Duet to nie tylko torty i ciasta. Wśród klientów szczególną popularnością cieszą się naturalne, ręcznie robione lody w wielu smakach, które można zamówić sezonowo. Cukiernia przygotowuje również tzw. „słodkie stoły” – bogato zdobione zestawy wypieków na większe uroczystości, takie jak wesela, chrzciny, komunie, stypy czy jubileusze. Jak zapewniają właściciele, każde zamówienie traktowane jest z największą starannością, a kontakt z klientem oparty jest na zaufaniu i serdeczności.

Dziś, kiedy wiele cukierni stawia na masową produkcję i estetykę kosztem smaku, Duet przypomina, że najlepszy przepis to ten, który opiera się na rzemiośle, rodzinie i odpowiedzialności za jakość. A także – że tort, choć może być piękny jak z bajki, zawsze powinien smakować jak z domu.

pk

SŁODKA KRZYŻÓWKA

Drodzy Czytelnicy, w środku znajdziecie krzyżówki, rebusy i zagadki. Wśród Czytelników, którzy rozwiążą co najmniej 3 łamigłówek/zadania **rozlosujemy pyszny torcik z Cukierni Duet**. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres redakcja@nowodworski.info lub zgłosić telefonicznie do najbliższego piątku pod numerem: tel. 733-055-002.

Nagrodę – tort odbiera w tym tygodniu p. **Gabriel Ziółkowski**.

Życzymy... wszystkiego słodkiego!

CUKIERNIA Duet

Zapraszamy do sklepów firmowych w Nowym Dworze Mazowieckim
ul. Warszawska 2, tel. 22 775 97 10
ul. Woj. Polskiego 45A paw. 45, tel. 500 409 503
www.cukierniaduet.pl

TRADYCYJNE WYROBY
CIAST I TORTÓW



MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

LEGIONOWO.

Złamał zakaz

Policjanci z legionowskiej komendy zatrzymali kierującego, który mając dwa sądowe zakazy kierowania pojazdami, jednak zdecydował się wsiąść za kierownicę seata. Mieszkaniec Legionowa w trybie przyspieszonym trafił przed oblicze sądu i usłyszał wyrok.

Policyjny patrol zatrzymał do kontroli drogowej seata. Bardzo szybko wyszło na jaw, że 41-letni kierowca nigdy nie powinien zasiąść na miejscu kierowcy. Jak wynikało z policyjnych systemów, mężczyzna miał dwa zakazy sądowe, w tym jeden wydany w 2020 roku przez Sąd Rejonowy w Legionowie.

42-latek został zatrzymany. Policjanci, po zgromadzeniu materiału dowodowego i przedstawieniu zarzutu popełnienia przestępstwa, wystąpili do Sądu Rejonowego w Legionowie z wnioskiem o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym, dzięki czemu wyrok zapadł już następnego dnia. Wobec nieodpowiedzialnego kierowcy sąd orzekł karę, m.in. 6 miesięcy bezwzględnie pozbawienia wolności, świadczenie na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5 000 zł.

CZOSNÓW. Wyrok w przyspieszonym trybie

44-latek, który nie stosował się do sądowych zakazów prowadzenia pojazdów, trafił najpierw do policyjnego aresztu, a następnie na salę sądową. Wyrok zapadł w ciągu 48 godzin od zatrzymania. Było to możliwe dzięki wdrożeniu trybu przyspieszonego. Przypominamy, że każdy przypadek niestosowania się do sądowego zakazu spotka się z szybką i zdecydowaną reakcją policjantów.

Zakaz prowadzenia pojazdów jest środkiem karnym. Sąd orzeka go wobec tych osób, które złamały prawo w zakresie bezpieczeństwa komunikacyjnego, tj. za spowodowanie wypadku drogowego, katastrofy w komunikacji, bezpośredniego narażenia na niebezpieczeństwo, a najczęściej za prowadzenie pojazdu znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Niestety policjanci często zatrzymują do kontroli drogowej osoby, które zdecydowały się wsiąść za kierownicę mimo ciężącego na nich wyroku sądu, dotyczącego zakazu prowadzenia pojazdów.

Jedną z takich osób był 44-letni kierowca peugeot, którego w poniedziałowy wieczór w Łomnie zatrzymali do kontroli drogowej funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Czosnowie. W trakcie sprawdzeń okazało się, że mieszkaniec Łomianek nie powinien w ogóle wsiadać za kierownicę, ponieważ na koncie miał dwa zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, wydane przez Sądy Rejonowe dla Warszawy Mokotowa oraz dla Warszawy Żoliborza. Ponadto zatrzymany miał również cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. Mężczyzna

został zatrzymany, a policjanci wskierowali wniosek o rozpoznanie sprawy z zastosowaniem trybu przyspieszonego i w ten sposób, w niespełna 48 godzin zapadł wyrok nowodworskiego sądu. Ten zastosował wobec 44-latka m.in. karę 1 roku miesięcy pozbawienia wolności, świadczenie pieniężne w wysokości 5 tysięcy złotych na rzecz pomocy osobom pokrzywdzonym, a także sądowy zakaz prowadzenia pojazdów na 4 lata.

LEGIONOWO.

Dozór dla 42-latka

Prokuratura Rejonowa w Legionowie zastosowała dozór policyjny wobec 42-latka zatrzymanego przez legionowskich policjantów. Mężczyzna ukradł w sklepie 5 dezodorantów o wartości 56 złotych, a gdy został ujęty przez pracownika placówki handlowej, zaczął się z nim szarpać, popchnął go i groził pobicie. Mieszkaniec powiatu za popełnione przestępstwo przed sądem odpowie w warunkach rezydencji.

Do zdarzenia doszło kilka dni temu w terenie miasta. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Legionowie otrzymał zgłoszenie o ujęciu mężczyzny, który dokonał kradzieży dezodorantów.

Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że pracownik sklepu zwrócił uwagę na mężczyznę, który do kieszeni odzieży chował dezodoranty. Kiedy podszedł do niego i poprosił o zwrot, ten oddał 2 z 5 kosmetyków, a następnie opuścił sklep. Pracownik wybiegł za złodziejem, doszło do szarpaniny, a następnie 42-latek odepchnął go i groził pobicie. Finalnie całe zajście zakończyło się ujęciem 42-latka. Żaden z mężczyzn nie potrzebował pomocy medycznej.

Mieszkaniec powiatu został zatrzymany przez policjantów i trafił do policyjnego aresztu. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił śledczym na przedstawienie mu zarzutu kradzieży rozbójniczej. Na wniosek śledczych prokurator nadzorujący czynności zastosował wobec 42 policyjny dozór. Zgodnie z kodeksem karnym za popełnione przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności, gdyż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi. W przypadku 42-latka sąd może zastosować wyższy wymiar kary, gdyż działa on w recydywie, czyli powrotu do przestępstwa.

CZOSNÓW.

22-latek zatrzymany

Kolejnych 125 dni spędzi w areszcie mężczyzna, zatrzymany wczoraj przez policjantów z Czosnowa. Poszukiwany ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości na terenie gminy Leoncin.

Policjanci z Komisariatu w Czosnowie uzyskali informację na temat miejsca, gdzie przebywa uchylający się od odpowiedzialności karnej 22-latek. Następnie udali się do Secymina Polskiego. Tam na jednej z posesji podjęli czynności zmierzające do zatrzymania poszukiwanego. Mężczyzna w wyznaczonym terminie nie stawiał się do jednostki penitencjarnej. Był poszukiwany był na podstawie nakazu doprowadzenia,

wydanego przez Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim. Do odbycia miał karę 125 dni pozbawienia wolności, za przestępstwo dotyczące naruszenia miru domowego. Policjanci jeszcze wczoraj przewieźli 22-latka do aresztu, gdzie spędzi kolejne miesiące.

LEGIONOWO.

W czasie wolnym zatrzymał poszukiwanego

Policjantem jest się zawsze także poza służbą. Udowodnił to legionowski policjant, który podczas zakupów w jednym ze sklepów rozpoznał poszukiwanego mężczyznę. Dzięki jego szybkiej reakcji osoba ukrywająca się przed wymiarem sprawiedliwości została zatrzymana i trafiła do aresztu.

W godzinach popołudniowych, w czasie wolnym od służby, policjant z legionowskiej komendy podczas zakupów w jednym ze sklepów na terenie miasta rozpoznał mężczyznę, który od pewnego czasu był poszukiwany celem odbycia kary pozbawienia wolności. Zachowując pełen profesjonalizm, mundurowy ujął mężczyznę na terenie placówki handlowej, a następnie poinformował dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Legionowie, który skierował na miejsce policyjny patrol. Przybyli na miejsce policjanci potwierdzili, że mężczyzna rzeczywiście jest osobą poszukiwaną do odbycia zasądzonej kary za wcześniejsze oszustwo i kradzież rozbójniczą. 47-latek najbliższe 16 miesięcy spędzi w areszcie.

LEGIONOWO.

„Przyszłam bo szukali mnie policjanci”

Codziennie do jednostek Policji przychodzi kilkadziesiąt osób, część z nich na przesłuchanie, inni po to, by zgłosić przestępstwo czy wykroczenie, a jeszcze inni po poradę. Rzadko się zdarza, aby osoba poszukiwana sama przyszła do komendy. W Legionowie było inaczej. 30-letnia kobieta poszukiwana przez wymiar sprawiedliwości, przywitał dyżurnego słowami „Przyszłam, bo szukali mnie policjanci”.

„Przyszłam, bo szukali mnie policjanci” - takimi słowami przywitała dyżurnego legionowskiej komendy jedna z mieszkanki miasta. Kobieta, do Komendy Powiatowej Policji w Legionowie, przyszła we wtorek przed godz. 6.00.

Kiedy policjanci sprawdzili dane osobowe w systemach informatycznych, okazało się, że 30-latka jest rzeczywiście poszukiwana. Miejscowy sąd, wydał nakaz zatrzymania i doprowadzenia kobiety do zakład u karnego. 30-latka ma do odbycia karę 4 lat pozbawiania wolności za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Mieszkanka Legionowa jeszcze tego samego dnia została przewieziona do wyznaczonej jednostki penitencjarnej, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

PUŁTUSK.

Ujęła nietrzeźwego kierowcę

W poniedziałkowy wieczór (7.07), około godziny 18:30, dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku otrzymał zgłoszenie od funkcjonariuszki Wydziału Ruchu Drogowego, która w czasie wolnym od służby ujęła nietrzeźwego kierowcę w miejscowości Kowalewice Włosciańskie. Policjantka, kierując swoim prywatnym pojazdem, zauważyła jadącego przed nią Opla, którego kierowca zjeżdżał na przeciwny pas ruchu, stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Zachowanie kierowcy wskazywało, że może być nietrzeźwy. Funkcjonariuszka natychmiast zareagowała – wyprzedziła pojazd, zatrzymała się i wysiadła, aby uniemożliwić dalszą jazdę kierowcy. Od mężczyzny była wyczuwalna silna woń alkoholu. Gdy policjantka poprosiła go o wyłączenie silnika, ten niespodziewanie ruszył i wjechał na pobliską posesję, po czym uciekł do domu. Dzięki pomocy właściciela posesji udało się zlokalizować mężczyznę, który przyznał, że kierował Oplem. W aucie ujawniono butelki po alkoholu. Na miejsce skierowano patrol WRD. 69-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego odmówił badania alkomatem, dlatego został przewieziony do szpitala w celu pobrania krwi. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy, a pojazd został odholowany na policyjny parking. Teraz mężczyzna czeka na wyniki badań krwi. Jeśli potwierdzi się, że kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości, usłyszy zarzuty karne. Zachowanie tej policjantki zasługuje na szczególne uznanie i przypomina, że każdy z nas – niezależnie od tego, czy jest policjantem, czy obywatelem – ma prawo i obowiązek reagować na niebezpieczne sytuacje na drodze. Nietrzeźwi kierowcy stanowią poważne zagrożenie i nie mogą liczyć na pobłażliwość.

KPP: Legionowo/
Nowy Dwór Maz./ Pułtusk

PROFESJONALNE

• NISZCZENIE

• UTYLIZACJA

DOKUMENTÓW

PRZYJEŻDŻAMY
PO DOKUMENTYVICTORIA
-RECYCLING

Tel. 604 913 993





PLANY FILMOWE, SESJE FOTOGRAFICZNE

Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572; 535 608 628
e-mail: info@palacjablonna.pan.pl








WESELA I PRZYJĘCIA POŚLUBNE

TERMINY NA 2025

Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572, 535 608 628; e-mail: info@palacjablonna.pan.pl





W sobotę 12-VII-2025 r., na lotnisku Aeroklubu Warszawskiego w Chrcynnie, odbyło się coś znacznie więcej niż konkurs – wspólnotowe święto Gminy Nasielsk, sfinansowane z Budżetu Obywatelskiego Mazowsza, wywalczonego przez mieszkańców głosami SMS

Kiedy pachnie grochówką i smalcem, a cała gmina tańczy w deszczu

Na tym turnieju nie było przegranych. Choć rywalizacja toczyła się w dziewięciu konkurencjach – od przeciągania liny po wypłatanie wianków – zwycięzcami byli wszyscy ci, którzy pojawili się mimo mżawki. Już chwilę po rozpoczęciu wydarzenia pola aeroklubu zaczęły się zapęłniać rodzinami z dziećmi, seniorkami w kałozach, młodzieżą z opaskami na głowie i sołtysami z dumą noszącymi barwy swoich wsi.

Wieś polska ma swój głos,

swoją barwę i swoją siłę – i w Chrcynnie było to doskonale słychać i widać. Sołectwa, które jeszcze kilka dni temu funkcjonowały jako nazwy na tabliczkach przydrożnych, teraz zyskały twarze, głosy i emocje. Wśród nich liderzy: Lidia Włodarz z Chrcynna, Monika Szostak z Winnik, Wiola Zawadzka z Paulinowa, Alina Żołnierzak z Chechnówki, Jolanta Mossakowska z Broninka, Anna i Mariusz Oleksiak z Torunia, Urszula Strzelczak z Psucina, Adrian Krzyżkowski z Krzyżek Pieniążek, a dalej Ania Suska z Cegieli, Wioletta Płomińska z Miękoszynka, Mariusz Pasiewicz z Wiktorowa, Urszula Kruszewska z Torunia Dworskiego, Marzena Grudek z Wądrozna, Wiesława Lelę z Popowa Borowego – i wielu, wielu innych.

Jedni kręcili pajdę chleba z ogórkiem, inni mierzyli się



z siłą liny, jeszcze inni – jak w dawnych parafiach – rywalizowali w godności i z uśmiechem. Nad całością czuwał regulamin: dokładny, klarowny, bez miejsca na krętactwo. Jury punktowało z zimną precyzją, ale atmosfera była gorąca. Gdy przyszedł czas ogłoszenia wyników, gromkie brawa rozbrzmiały nie tylko dla zwycięzców.

Na najwyższym stopniu podium stanęli reprezentanci Kędzierzawic – wieś, która pokazała, jak współpraca

i duch wspólnoty przekładają się na zwycięstwo. Zaraz za nimi uplasowały się drużyny z Paulinowa i Chrcynna – ta ostatnia miała o tyle trudniejsze zadanie, że występowała niejako „u siebie”.

Turniej był jednak czymś więcej niż zestawem konkurencji – był próbą charakterów, spotkaniem pokoleń i pokazem, że polska wieś wciąż potrafi się jednoczyć wokół rzeczy ważnych. Nawet wtedy, gdy nad głowami wiszą ciężkie chmury, a na

butach osiada błoto – duch nie gaśnie.

Wieczór zwińczył koncert zespołów DEFIS i WEEK-END, a po nim – ognisty spektakl i taniec brazylijski. Smak grochówki i zapach wianków jeszcze długo będą unosić się w pamięci uczestników, którzy tego dnia nie tylko walczyli o punkty, ale przede wszystkim – pokazali, że wspólnota to nie puste słowo.

Ewa Wierzbicka



CZOSNÓW

Bocheński i mieszkańcy o ideologii, migracji i polskiej samorządności

W sobotnie przedpołudnie 12-VII-2025 r. w remizie OSP w Czosnowie z mieszkańcami powiatu nowodworskiego spotkał się europoseł Prawa i Sprawiedliwości Tobiasz Bocheński

Przybyłego przywitała wójt Gminy Czosnów Anna Maliszewska, a także wicestarosta nowodworski Andrzej Pacocha i działacze lokalnych struktur PiS. Spotkanie zgromadziło kilkadziesiąt osób zainteresowanych aktualnymi wydarzeniami politycznymi, w tym tematami związanymi z Unią Europejską, migracją, edukacją oraz przyszłością Polski.

Choć Bocheński doskonale zna realia Gminy Czosnów i Powiatu Nowodworskiego, większość pytań zadanych z sali dotyczyła tematów ogólnopolskich. Jednym

z pierwszych poruszonych zagadnień był program „Edukacja Zdrowotna”, który – jak zaznaczył jeden z uczestników – budzi poważne obawy wśród rodziców.

– Tak zwana edukacja zdrowotna... taka nazwa wydawałaby się niewinna, natomiast ci, którzy interesują się tym tematem i zgłębili problem, doskonale wiedzą, że to jest próba lewicowego wprowadzenia edukacji seksualnej do naszych szkół, do najmłodszych dzieci, co wiąże się z ogromnym zagrożeniem. Widzimy to w krajach Europy Zachodniej – mówił

mężczyzna. – To już stała metoda: ładne nazwy, pod którymi kryje się ideologiczny belkot. Tak było z konwencją o przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet, która była atakiem na Kościół i wartości chrześcijańskie. I tu dzieje się podobnie.

Zwrócił również uwagę na mechanizm wprowadzenia programu, który – choć formalnie nieobowiązkowy – wymusza na rodzicach aktywne wypisywanie dzieci z zajęć. – „Wcześniej, przy innych nieobowiązkowych programach, trzeba było dziecko zapisać. Teraz rodzic musi je

wypisać, chociaż nigdy go nie zapisywał. To jest zagrożenie, o którym musimy rozmawiać” – zaznaczył.

Mieszkańcy zapowiedzieli organizację spotkania pod koniec sierpnia ze specjalistami z Centrum Praw Rodziny. Celem będzie poinformowanie rodziców, co rzeczywiście zawiera program i jakie przysługują im prawa.

Podczas spotkania poruszono także kwestie związane z masowym napływem migrantów do Polski. Uczestnicy zwracali uwagę na problem tzw. „inżynierów”, czyli cudzoziemców sprowadzanych

jeszcze niedawno przez rząd niemiecki, oraz na zjawisko ponownej germanizacji ziem zachodnich i Gdańska. Krytykowano przywracanie dawnych, niemieckich nazw przez samorządy związane z obecnym rządem i Ruchem Autonomii Śląska.

Tobiasz Bocheński szczegółowo odnosił się do wszystkich tematów. – Na naszych oczach zmienia się porządek światowy. Widzimy wojnę na Ukrainie, imperializm Putina, działania Unii Europejskiej, która próbuje centralizować Europę i wprowadzać tzw. zielony ład – to wszystko wpływa na życie każdej polskiej rodziny – mówił.

Zwrócił uwagę, że Polska stoi dziś na rozdrożu. – Możemy pójść drogą rozwoju i stać się jednym z najbogatszych państw świata, albo znowu popaść w klótnie i zaprzepaścić szanse. Dzisiejszy rząd koncentruje się na stanowiskach, nie na strategii rozwoju. A to właśnie

strategia powinna być kluczem – zaznaczył.

Z uznaniem odniósł się również do nietypowej współpracy w powiecie nowodworskim, gdzie PiS tworzy koalicję z PSL, a w powiecie legionowskim współpracuje (choć nieoficjalnie) z ugrupowaniem Szymona Hołowni. – „To są sprawy blisko ludzi: śmieci, autobusy, wodociąg. Nie trzeba być w jednej partii, żeby je wspólnie rozwiązywać. Cieszy mnie, że są osoby o różnych poglądach, które potrafią działać razem. Może politycy w Sejmie powinni się tego od radnych uczyć” – dodał w czasie krótkiej rozmowy z Tygodnikiem Nowodworskim.

Podkreślił również wagę spotkań z mieszkańcami. – „To, że ludzie pytają o wielką politykę, tylko mnie cieszy. To znaczy, że się angażują. A ja z takich spotkań czerpię siłę i wiedzę do dalszej pracy” – zakończył.

Piotr Korycki



PROJEKT REALIZOWANY
W RAMACH WSPÓŁPRACY
GMINY JABŁONNA
Z ORGANIZACJAMI
POZARZĄDOWYMI

KIDS BACKYARD

II EDYCJA

JABŁONNA
ZESPÓŁ PAŁACOWO-PARKOWY
PAN

KAT. DO LAT 6
ROCZNIKI 2018 | MŁODSI - OK. 200 M

KAT. 7-10 LAT
ROCZNIKI 2014-2017 - OK. 400 M

KAT. 11-13 LAT
ROCZNIKI 2011-2013 - OK. 800 M

19.07.2025

10:10 - 13:10

First & Original
BACKYARD
ULTRA POLSKA

**POLSKIE
ULTRA**

OSIR
Jabłonna
Ośrodek Sportu i Rekreacji

SZCZEGÓŁY NA WWW.OSIRJABLONNA.PL I WWW.FACEBOOK.COM/OSIRJABLONNA



NASZE WILKOWYJE

Zew gór

Bardzo to stresujące! Bardzo! – roztrzęsiony doktor Wezół walil Mamrotą prosto z gwinta jakby to był eliksir na kłopoty małżeńskie. Z drugiej strony może i jest, bo odkąd popijamy Mamrotę na ławeczce regularnie w czwartki, to kłótni małżeńskich jakby mniej. Choć istnieje teoria, że to zasługa ławeczki, a nie Mamrot, choć ławeczka procentów nijakich nie ma i nigdy od ławeczkowej przesady nie boli głowa, najwyżej co innego. Mnie się wydaje, że to w sumie może być zasługa czwartku, co to jest po środzie, a przed piątkiem. No bo tygodnia pracy już za nami większość, ale nie całość, więc pilnować się trzeba, a jeszcze nie weekend, więc trudno mieć do nas pretensje typu: cały tydzień w robocie, a nawet w weekend masz ważniejsze sprawy niż rodzina. Także czwartek to magiczny dla pożycia małżeńskiego dzień, a ławeczka i Mamrot tylko ten dzień czyni jeszcze bardziej wyjątkowym.

A problemy Wezół zaczął się wtedy, gdy jego Dorota odkryła w sobie góralkę. Bo choć ona ze zbiedniałej szlacheckiej rodziny pochodzi, co wypomina Wezółowi bez przerwy, jakby to była jego wina, że jej rodzina zbiedniała w pomroce dziejów. To już przecie raczej wina pomroki dziejów, która u nas jest specjalnością narodową, ale po tylu latach małżeństwa Wezół wie, że lepiej nie protestować, ani się nie tłumaczyć. Na frustrację żony najlepszy jest seks, dlatego kłócą się tylko publicznie, a nigdy w domu, bo publicznie trudno Wezółowi żonę udobruchać, bez narażania na szwank autorytetu wiejskiego doktora. Tak czy inaczej do zbiednienia doszedł jeszcze megaloman, bo się szlachcianka Dorota dowiedziała, że ma prababkę góralkę, która nijak szlachcianką nie była i dlatego całkiem była majętna, bo pomroka dziejów skupiona na rodach szlacheckich babkę Doroty jakoś omijała. I tę majętną góralkę po tajemniczo za żonę se wziął pan pradziadek pani Doroty, herba jej fałszywego za łapówkę dorobił, a majątek przepił. Co było bardzo rozsądnym działaniem, bo zaraz potem weszli komuniści i zabierali majątki, a pradiadkom Wezółowej absolutnie już nie było co zabrać. A że jeszcze wywieziono na Syberię tych, którym pradiadek był winien kupę kasy, to do końca życia upierał się, że komunizm miał swoje zalety, choć nieoczywiste.

Dorota Wezółowa dowiedziawszy się, że jest w jednej ósmej góralką poczuła nagle zew gór, postanowiła na wakacje jechać w rodzinne strony megalomana i tak zaczęły się nieszczęścia doktora. Niedobrze już było w sklepie z odzieżą górką: Mieciu! Mieciu, czyś ty oszalał? Jak się ma TAKIE nogi jak ja, to się nie nosi TAKICH butów. Więc buty kupowali w zupełnie innym sklepie, bardzo ładne, pozłacane, ale zupełnie nie przystosowane do górskiej wędrowki. Podobnie było ze skarpetami, kurtką przeciwdeszczową i plecaczkiem na suchy prowiant i mokre picie.

Na Krupówkach jej się nie podobało, bo zbyt tłumnie, a miś polarny miał brudne futro. Kwaterę mieli piękną, ale przy strumieniu. Co okazało się ok za dnia, ale nie ok w nocy. Bo po ciemku nie widać czy pada, a krople zagłusza strumień. Tu nie wytrzymał Solejuk i zapytał po co jej ta wiedza w nocy, skoro łóżko jest pod dachem. Ech, panie Macieju kochany – machnął tylko ręką Wezół – pan to jest człowiek naiwny. Ja zresztą też bo o to samo zapytałem. A jak zapytałem to mi powiedziała, że ona zawsze mi mówi, jak ma coś do powiedzenia, a przeważnie ma, o j ma. Mieciu, Mieciu – doktor zaskakująco dobrze oddawał upokarzające emocje żony – ty niby człowiek z wykształceniem wyższym, a nic nie rozumiesz jakbyś był z wykształceniem niepełnym podstawowym. Wiedza jest najistotniejsza, a nie ma wiedzy bez narzędzi informacji! W tym wypadku narzędziem był brak strumienia – wyjaśnił doktor jakbyśmy sami tego nie rozumieli. Może do siebie mówił. W gruncie rzeczy – ciągnął Wezół – żona moja dużo racji ma, bo co to za wykształcenie ta medycyna?! Pięć lat udreki, żeby się dowiedzieć, że człowiek nic nie może. Pięć lat! A studenci filozofii na pierwszej lekcji przerabiają: „Wiem, że nic nie wiem” i właściwie potem już nic robić nie muszą przez kolejne lata, bo wiadomo, że nic nie wiadomo. A my dopiero po 5 latach! A jak który oporny, to jeszcze specjalizację robi i profesorem zostanie...

Doktor zamyślił się, a potem zapłakał. Myśleli my, że nad medycyną płacze, a on tylko sobie przypominał wyjście z żoną na Giewont, bo nie chciała uwierzyć, że tam prawdziwy krzyż sto, a nie piorunochron. „Mieciu, a czemu ty mi każesz iść ciągle pod górę? W takich butach? Zawracamy! Będziesz mi musiał uwierzyć na słowo, że to nie krzyż a piorunochron. W końcu jestem góralką, to wiem”.

A w dół było jeszcze gorzej – znośmę ją na barana, a przy stacji zostałem opieprzony, że tyle lat przed nią ukrywałem, że mam takie kościste plecy. No cóż – moja żona z pewnością góralką jest z temperamentu, ale okazuje się, że zdecydowanie niziną!

Pietrek

**KONFERENCJE, SZKOLENIA,
WARSZTATY**

**Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572
e-mail: info@palacjablonna.pan.pl**

PAŁAC W JABŁONNIE
organizacja imprez i szkoleń



Przedstawiciele Zakładów Mięsnych SOMIANKA odbierający nagrodę z rąk pary prezydenckiej

SOMIANKA - tradycja jakość i smak

Firmę SOMIANKA miałam przyjemność poznać w 2024r, na okoliczność konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego. Zakłady Mięsne „SOMIANKA” Andrzej Ruciński za „Szynkę wędzoną z kością” odbierały zasłużoną nagrodę.

Szynka była przepyszna, ale moja uwagę zwróciło stoisko, które było pięknie wyeksponowane, a Pani, która reprezentowała Firmę i jednocześnie obsługiwała całą kolejkę „smakoszy” była wyjątkowo uprzejma, miła i na wskroś profesjonalna w tworzeniu wizerunku Firmy, przy jednoczesnej obsłudze chętnych do degustacji. „Odpowiednia osoba na stosownym miejscu.”- pomyślałam. Z radością i podziwem patrzyłam na jej pracę, stąd moje zainteresowanie i sympatia dla Firmy. Dziś wiem, że była to Pani Milena Matwiejczyk.

Nasze Wydawnictwo wspiera z przekonaniem, promuje jak może, naszą polską tradycję, kulturę i historię Ojczyzny.

Z prawdziwą przyjemnością przedstawiamy Naszym czytelnikom dobre polskie firmy, których produkty bronią się same: smakiem, wyglądem, jakością i klasą.

Historia Zakładów Mięsnych Somianka sięga kilku pokoleń wstecz. Pradziadek Pana Andrzeja Rucińskiego, założyciel dzisiejszej

firmy, rozpoczął swoją działalność gospodarczą, nabywając małą masarnię w Markach. Choć w późniejszych latach rodzina musiała sprzedać zakład i zainwestować w majątek ziemski, to właśnie wtedy powstały podwaliny przyszłej działalności przetwórczej.

Dziadkowie Pana Andrzeja kochali i rozumieli Ziemię, byli oddanymi gospodarzami, dbającymi o dobrostan zwierząt i upraw. W tej atmosferze ciężkiej pracy i szacunku do natury dorastał również Pan

Andrzej, który od najmłodszych lat pomagał rodzicom, ucząc się od podstaw rzemiosła mięsnego, dzięki czemu narodziła się w nim pasja, która wkrótce miała stać się fundamentem Zakładów Mięsnych.

Przeprowadzka do Somianki w 1980 roku była nowym początkiem. Pan Andrzej wraz z żoną Henryką rozpoczął działalność gospodarczą od niewielkiej hodowli zwierząt na własne potrzeby. W 1992 roku rozszerzyła swoją działalność i założył zakład zajmujący

się ubojem i rozbiorem mięsa, zatrudniając pięć osób. W tym samym czasie powstał pierwszy sklep mięsny w pobliskim Wyszkowie. Sklep z powodzeniem działa do dziś. Dwa lata później, do zespołu dołączył technolog, Adam Dybkowski, a zakład rozpoczął produkcję wędlin. Ten sam specjalista pracuje w zakładzie do dziś, co podkreśla dbałość o jakość bazującą na jego 30-letnim doświadczeniu i szacunku dla kunsztu rzemiosła.

Pani Henryka, zawsze wspiera męża, zarówno w jego pracy w zakładzie, jak i w codziennych obowiązkach związanych z prowadzeniem sklepu. Jest dla niego oparciem emocjonalnym i głosem doradczym w szczególnie trudnych chwilach. Dzięki ich wspólnej determinacji i ciężkiej, mozolnej pracy, firma przetrwała najcięższe momenty.

Kolejne pokolenie, dzieci: Adam, Marek, Katarzyna i Magda, od najmłodszych lat pomagają w zakładzie i w sklepach, początkowo było to dla nich wielkie i trudne wyzwanie, ale z czasem przerodziło się w pasję i dziś sprawia radość ze wspólnych sukcesów. Dzieci wybrały edukację na kierunkach związanych z branżą, co pozwala firmie na dalszy rozwój. Dzięki ich zaangażowaniu powstała sieć Delikatessów Rodzinnych Somianka, która dziś liczy 40 sklepów firmowych.



Teren zakładu z lotu ptaka



Puchar Wicemistrza krajowego - AgroLiga 2024

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej przyniosło nowe wezwania i kluczowe zmiany dla Zakładów Mięsnych Somianka. Zapadła decyzja o budowie nowej ubojni, która to pozwoliła na stworzenie nowoczesnej linii ubojowej, umożliwiającej zwiększenie uboju do 70 sztuk trzody chlewnej na godzinę. W 2012 roku zakład skorzystał z Funduszy Unijnych, wymieniając cały park maszynowy. W 2020 roku firma otworzyła własne Centrum Dystrybucji wraz z niezależną flotą transportową, co umożliwiło pełną kontrolę nad zaopatrzeniem placówek handlowych.

W połowie 2024 roku firma przekształciła się w Zakłady Mięsne „Somianka” Rucińscy Sp.J., która to obecnie zatrudnia blisko 400 pracowników, spośród których niemal połowa pracuje dłużej niż 10 lat. Dobrym przykładem sprzyjającej



Laur Marszałka 2023 za „Szynkę z kością”

rozwojowi w przyjaznej atmosferze jest kadra kierownicza, która z firmą jest związana prawie od samego początku.

Zakłady Mięsne „Somianka” cieszą się uznaniem zarówno wśród klientów indywidualnych, jak i sektora gastronomicznego oraz hotelarskiego. W ofercie firmy znajduje się około 120 rodzajów wędlin, a miesięczna sprzedaż osiąga imponujące wyniki: blisko 100 ton wyrobów, 230 ton mięsa wieprzowego i wołowego oraz 90 ton mięsa drobiowego.

Firma bierze udział w konkursach branżowych, a jej wyroby zdobyły liczne nagrody. Produkty: polędwiczka królewska, kielbasa dojrzewająca „palcówka” oraz szynka wędzona z kością trzykrotnie zdobyły pierwsze miejsca w konkursie „Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego”. Przedsiębiorstwo dwukrotnie dostało wyróżnienie w rankingu miesięcznika Forbes Polska Forum Firm Rodzinnych. To wyróżnienie, to efekt wspólnej pasji i pracy rodziny, oraz całego zespołu pracowników.

Filozofię Zakładów Mięsnych Somianka najlepiej oddaje hasło: „Tradycja, jakość i smak”.



Talerz degustacyjny



Laur Marszałka 2020 za „Polędwiczkę królewską dojrzewającą”



Laur Marszałka 2021 za „Kielbasę dojrzewającą palcówką”

Państwo Andrzej i Henryka Rucińscy, wraz z dziećmi wierzą, że to, co tworzą, jest czymś więcej niż tylko produktem – to kontynuacja



Dyplom za zajęcie 3 miejsca w konkursie „To mi SMAKUje! Ekspertsi rekomendują”

bogatej tradycji i rodzinnych wartości, które z dumą pielęgnują i rozwijają.

J.W.



Puchar Mistrza województwa mazowieckiego - AgroLiga 2024



Państwo Rucińscy z dziećmi



Laureaci przy stoisku wystawowym w pałacu prezydenckim

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Łajski, gm. Wieliszew (rejon ul. Nowodworskiej) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), w związku z uchwałą Nr LXI/586/2023 Rady Gminy Wieliszew z dnia 22 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Łajski, gm. Wieliszew (rejon ul. Nowodworskiej),

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Łajski, gm. Wieliszew (rejon ul. Nowodworskiej) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,

w dniach od 23 lipca 2025 roku do 14 sierpnia 2025 roku,

w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew (Sala Koncertowa im. Krzysztofa Klenczona) w poniedziałki w godz. od 8⁰⁰ do 18⁰⁰ oraz od wtorku do piątku w godz. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰ oraz na stronie www.bip.wieliszew.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w ww. projekcie rozwiązaniami odbędzie się w dniu

29 lipca 2025 roku w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew (Sala Koncertowa im. Krzysztofa Klenczona) o godz. 16³⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu można składać w formie papierowej lub elektronicznej na formularzu Pismo do aktu planowania przestrzennego, dostępnym w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Gminy Wieliszew oraz zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wieliszew, a w przypadku prognoz oddziaływania na środowisko także ustnie do protokołu, do Wójta Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew (jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym), z podaniem imienia i nazwiska wraz z adresem zamieszkania lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 sierpnia 2025 roku.**

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), prowadzone jest postępowanie w sprawie strategicznej oceny na środowisko dotyczącej projektu w/w planu, zaś zgodnie z art. 54 ust. 2, organ opracowujący projekt planu zapewnia możliwość udziału społeczeństwa w tym postępowaniu. Stosownie do art. 39 ust. 1 i art. 40 w/w ustawy informuję o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew lub stronie www.bip.wieliszew.pl oraz o możliwości zgłaszania uwag, na warunkach określonych w niniejszym ogłoszeniu w terminie do 29 sierpnia 2025 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Wieliszew.

**Wójt Gminy
Paweł Andrzej Kownacki**

WNGP.6721.4.2025.MJ

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Błędówko i części wsi Śniadówko w gminie Pomiechówek

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), art. 39 ust. 1 i art. 40 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Pomiechówek Uchwały Nr XIV/106/2025 z dnia 30 czerwca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Błędówko i części wsi Śniadówko w gminie Pomiechówek oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski do planu należy składać na obowiązującym formularzu - **Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego** zamieszczonym na stronie internetowej urzędu pod adresem: <https://www.pomiechówek.pl> – Samorząd Załatw sprawę / Załatw sprawę – Formularze i wnioski – Wydział Gospodarki Nieruchomościami – Gospodarka przestrzenna oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Pomiechówek na stronie internetowej pod adresem: <https://pomiechówek.bip.net.pl/> - Prawo lokalne – Plan zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku prognozy oddziaływania na środowisko w formie pisemnej, a także ustnie do protokołu, w nieprzekraczalnym terminie do 22 sierpnia 2025 r.

Wnioski złożone po upływie terminu określonego w ogłoszeniu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Pomiechówek, na adres: ul. Szkolna 1a, 05- 180 Pomiechówek w formie papierowej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: urząd@pomiechówek.pl, albo z użyciem profilu zaufanego na adres elektronicznej skrzynki podawczej na platformie ePUAP: /k8060e2k9c/SkrytkaESP lub na adres do e-Doręczeń: AE:PL-53528-28600-EVTCV-25.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Pomiechówek.

**Z up. WÓJTA GMINY POMIECHÓWEK
Mariusz Łempicki
Zastępca Wójta**

PRACA

szukam pracy

- Dyplomowany ogrodnik podejmie prace pielęgnacyjne w ogrodzie, odchwaszczanie trawników, likwidowanie mchu z trawnika, opryski na krzewy, usługa profesjonalną podkaszarką. 602-234-237
LEG 53604

AUTO-MOTO

kupię

- Kupię Każde Auto Osobowe Do- stawcze Busy Motory Skuter Quadry Kampery Oraz przyczepy Campingowe Natychmiastowy Odbiór Szybka Wycena Najlepsze Ceny na Rynku Zaświadczenia do Kasacji Mogą być bez opłat i z Opłatami Skorodowane Nie Na Chodzie oraz Ładne i w Pełni Sprawne 507-188-144
LEG 53603

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

- Malowanie, tapetowanie, remonty - osobiście, solidnie 694-065-757
LEG 53608



ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53589

ogrodnicze



- Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekwencyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698-991-470
LEG 53176

inne

- Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608630582
LEG 53592
- Meble na wymiar - kuchnie, szafy, garderoby. Wymiana blatów i frontów kuchennych. Tel. 694530408, dariusz.kowalski@m-c-k.pl
LEG 53602



- PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW**
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
VICTORIA-RECYCLING
Tel. **604 913 993**
- PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING. PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
Tel. 604 913 993
LEG 53578



Wynajem i usługi podnośnikami koszowymi. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
LEG 53551

BIZNES

FIRMA ARTUS WINNICA SP. Z O. O.

06-120 WINNICA, UL. PRZEMYSŁOWA 3

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA PRACY:

- **MAGAZYNIER**
- **PRACOWNIK PRODUKCJI**
- **PRACOWNIK DZIAŁU TECHNICZNEGO**
- **PRACOWNIK EKIPY MYJĄCEJ**
- **KIEROWCA KAT. C + E**

TEL. KONTAKTOWY **532 561 512**

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam działkę



- Sprzedam działkę budowlaną w Chotomowie 4651 m 2, dojazd od ul. Gdańskiej. Działka objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego. Teren ten jest oznakowany MN - dopuszczona jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, domy wolnostojące i bliźniacze, dopuszczona jest również działalność usługowa, nie uciążliwa dla środowiska. Na działce są młode drzewka (samosiejki) i kilka starszych dębów i sosen. Można zbierać prawdziwki. Działka od strony wschodniej sąsiaduje z łąką. Położenie, drzewa i rozmiar terenu dają tu przyjemne poczucie bycia na uboczu, w przyrodzie; a jednocześnie stacja, usługi, czy inne domy mieszkalne są bardzo blisko. Do stacji kolejowej 10 min. piechotą lub 3 min. samochodem. Do Warszawy 35min. samochodem. Do Jeziora Zegrzyńskiego 20min samochodem. Cena 280 zł za m2
Tel 502055002
LEG 53600

do wynajęcia

Wynajmę pokój w Legionowie.
502 029 326
LEG 53538

ROLNICTWO

sprzedam

- JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH
Tel. 728 366 774 ul. Małolecka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie, 22 784 69 72.
LEG 53576
- Prasę rolującą New Holland 841, cena 3500 zł. 516 441 453
PUL 53612

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez



- Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent” - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791833101
LEG 53575



- RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl
LEG 53611



LEGIONOWO



Jagiellońska 8



Nowe mieszkania w Twierdzy?

We wtorkowy wieczór, 8-VII-2025 r., w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 w Nowym Dworze Mazowieckim odbyło się pierwsze spotkanie konsultacyjne dotyczące planowanej inwestycji mieszkaniowej na terenie osiedla Modlin Twierdza

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz miasta, Rady Miejskiej, Zarządu Osiedla Modlin Twierdza, lokalni mieszkańcy oraz ks. Janusz Nawrocki – proboszcz parafii w Modlinie Twierdzy. Burmistrz Sebastian Sosiński zaprezentował założenia koncepcji: nową zabudowę mieszkaniową z infrastrukturą usługową, zgodną z architekturą Twierdzy. Projekt przewiduje 257 miejsc parkingowych (w tym 11 dla dzieci niepełnosprawnych), 35% powierzchni biologicznie czynnej i układ mieszkań dostosowany do potrzeb rodzin.

Podczas spotkania – w którym udział wzięło łącznie 46 osób, w tym 37 mieszkańców – omówiono kwestie organizacji ruchu, zieleni oraz lokalizacji sklepu. Ważny głos zabrał ks. Janusz Nawrocki, który przypomniał o znaczeniu zwiększenia liczby mieszkańców i poprawy dostępności usług. – „Rozwój osiedla musi iść w parze z odpowiedzialnością za jego przyszłość – nie tylko materialną, ale też społeczną” – zaznaczył.

Kolejne spotkanie konsultacyjne zaplanowano na 28-VII-2025 r. o godz. 6.00 wiecz. w tym samym miejscu.

Ponad 11 mln zł na pomoc dla osób z zaburzeniami

Środowiskowe Domy Samopomocy w województwie mazowieckim otrzymają dodatkowe wsparcie – w tym nowodworska placówka, która zyska nowe miejsce dzięki rządowemu dofinansowaniu z rezerwy celowej budżetu państwa

Wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski podpisał 10-VII-2025 r. w Warszawie 17 umów z samorządami, których celem jest rozwój sieci Środowiskowych Domów Samopomocy (ŚDS). – „To ponad 11 milionów złotych rządowego dofinansowania, z czego przeszło 10 milionów przeznaczonych zostanie na utworzenie nowych domów w regionach ostrołęckim, warszawskim stołecznym i radomskim, w tym m.in. w powiecie szydłowieckim, gdzie do tej pory nie było tego rodzaju miejsca” – powiedział wojewoda. Jak podkreślił, dzięki współpracy rządu i samorządów „likwidowane są białe plamy w dostępie do pomocy”.

W ramach programu „Za życiem”, również Nowy Dwór Mazowiecki otrzyma środki – 11 423,10 zł – na utworzenie nowego miejsca w funkcjonującym ŚDS przy ul. Chemików 6. Z nowych możliwości będzie można skorzystać już od października.

Dzięki przyznanym funduszom w całym województwie mazowieckim liczba ŚDS wzrośnie z 81 do 85, a liczba dostępnych miejsc – o 168. Część dotacji przeznaczono także na remonty i zakup wyposażenia w istniejących placówkach. To konkretne wsparcie dla dzieci niepełnosprawnych, osób z zaburzeniami psychicznymi oraz ich rodzin – pod względem terapeutycznym, społecznym i egzystencjalnym.

Rywalizacja na jabłkowy smak i figurę

6-VII-2025 r. w Pieścirogach odbył się konkurs kulinarny „Mazowsze Jabłkiem Sto!” połączony z turniejem gier planszowych, zorganizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich „Sami Swoi” pod honorowym patronatem Magdaleny Biernackiej, Starosty Nowodworskiego

Uczestnicy wydarzenia zachwycili komisję konkursową kunsztem i kreatywnością – każde z jabłkowych ciast miało unikalny smak i wygląd, co uczyniło wybór zwycięzców wyjątkowo trudnym. Ostatecznie nagrody otrzymali wszyscy autorzy wypieków, docenieni za zaangażowanie i pomysłowość. – „Nie sposób było wskazać jednego faworyta. Smaki i kompozycje – każda inna, każda doskonała” – przyznał jeden z jurorów.



Równoległe z kulinarną częścią odbył się turniej gier planszowych – rozgrywano warcaby, chińczyka i szachy. Emocje przy planszach nie ustępowały tym z kuchni

– najlepsi zawodnicy zostali nagrodzeni medalami, pucharami oraz upominkami.

Spotkanie przebiegało w serdecznej atmosferze i przyciągnęło licznych mieszkańców

– zarówno pasjonatów kuchni, jak i miłośników planszówek. Wydarzenie potwierdziło żywotność lokalnych inicjatyw i siłę wspólnoty w sercu Mazowsza.

NIEUGIĘCI PRZEZ STULECIE

Leoncin oddał hołd swoim strażakom

W sobotę, 5-VII-2025 r., odbyły się uroczyste obchody 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Leoncinie – jednostki, która od wieku stoi na straży bezpieczeństwa lokalnej wspólnoty i polskiej tradycji obywatelskiej

Uroczystości rozpoczęły się zbiórką pocztów sztandarowych i pododdziałów przed remizą. Przy akompaniamencie Orkiestry Dętej OSP z Kunowa uczestnicy przemierzali do kościoła parafialnego pw. św. Małgorzaty, gdzie odprawiona została Msza Święta w intencji strażaków i ich rodzin. Po Eucharystii orszak powrócił na plac przy remizie, gdzie rozpoczęła się część oficjalna.

Dowódca uroczystości, druh Jakub Krawczak – naczelnik OSP Leoncin – złożył meldunek druhowi Mariuszowi Torbusowi, przedstawicielowi Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP. Uroczystość otworzył prezes jednostki, druh Andrzej Krawczak, który w imieniu strażaków złożył podziękowania pokoleniom druhow i wspólnocie Leoncina. – „Ten dzień to nie tylko jubileusz, to wyraz naszej gotowości do służby – wczoraj, dziś i jutro” – zaznaczył w przemówieniu.

Uroczystość zgromadziła wielu gości, w tym: Annę Brzezińską – członka Zarządu Województwa Mazowieckiego, Radosława Rybickiego – dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich, Andrzeja Pacochę – wicestarostę nowodworskiego, Sylwię Jabłońską i Zbigniewa Niezabitowskiego – radnych powiatowych, wójta Adama Mirosława Krawczaka z zastępcą Bernardem Muchą i radnymi gminnymi, a także ks. Arkadiusza Szczepanika – proboszcza parafii w Leoncinie, przedstawicieli PSP, ZOSP RP, Policji, Kampinoskiego Parku Narodowego, Banku Spółdzielczego, PKS Polonus



i lokalnych firm wspierających działalność jednostki.

W czasie uroczystości wręczono nowy sztandar OSP Leoncin, ufundowany przez mieszkańców i przyjaciół straży. Po odczytaniu aktu fundacyjnego i symbolicznym wbićiu gwoździ, sztandar został przekazany druhom, którzy przyrzekli strzec jego honoru. Odsłonięto i poświęcono pamiątkową tablicę, co wspólnie uczynili: wójt Adam Krawczak, radna Sylwia Jabłońska, radny Ireneusz Dwojak oraz prezes Andrzej Krawczak. Poświęcenia dokonał ks. Arkadiusz Szczepanik.

Wyróżnienia przyznane podczas obchodów obejmowały m.in. odznaki „Strażak Wzorowy”, odznaki za wysługę lat, statuetki „Odwaga i Poświęcenie”, Złoty Znak Związku dla sztandaru oraz Medal Pro Masovia – przekazany przez Annę Brzezińską i Radosława Rybickiego w imieniu marszałka Adama Struzika.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne, koncert Orkiestry Dętej oraz wspólna biesiada z tortem i grochówką. Całość zakończyła się w duchu wdzięczności i umocnienia strażackiej wspólnoty.



REKLAMA



MK MACIEJ KOZERA

Wierzbica 46A
05-140 Wierzbica

780 083 957

MK DETAILING
A SPA DAY FOR YOUR CAR

e-mail: maciek@kozera.pl
facebook.com/MKDetailing93

 **Samorząd Gminy Pułtusk**
zaprasza na

PUŁTUSKIE PORANKI

Z JOGĄ

26 lipca 2025 r.
2 sierpnia 2025 r.

9:30-11:00

dla każdego niezależnie od wieku

Wydarzenia odbędą się w ramach wakacyjnej kampanii promocyjnej „Gmina Pułtusk – warto tu być”

Przystań Miejska
ul. Stare Miasto 28

zajęcia są bezpieczne
trening poprowadzi absolwentka studiów podyplomowych Relaksacja i joga na wydziale Rehabilitacji AWF w Warszawie, instruktor hatha jogi

#GMINA PUŁTUSK WARTO TU BYĆ

weź ze sobą matę

ZAPISY: 23 306 72 60

 **ZAPRASZAMY**
DZIECI I MŁODZIEŻ
NA GMINNE OBIEKTY SPORTOWE

SPĘDZAJ CZAS AKTYWNI

02 CZERWCA - 29 SIERPNIA 2025 R

ZAPRASZAMY

BOISKO PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 1 W CHOTOMOWIE

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

CZERWIEC
16.00-20.00

LIPIEC - SIERPIEŃ
17.00-20.00



Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Nasielsku

SPRZEDA

DZIAŁKI POŁOŻONE W DZIELNICY PRZEMYSŁOWEJ W PIEŚCIROGACH STARYCH PRZY UL. HETMAŃSKIEJ

działka 53-338/1 o powierzchni 5759 mkw KW 2151

działka 53-334/4 o powierzchni 1904 mkw KW 794

cena wywoławcza 120 PLN/mkw netto

Oferty prosimy składać: bezpośrednio w biurze GS Nasielsk, ul. Warszawska 2

pocztą na adres: Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Nasielsku, 05-190 Nasielsk ul. Warszawska 2
lub e-mailem gs@gsnasielsk.pl

Więcej szczegółów – tel. +48 697 446 332





Piknik parafialny w Kazuniu – wspólnota w słońcu i modlitwie

W niedzielę 13-VII-2025 r. w Kazuniu odbył się Piknik Parafialny, połączony z uroczystą Mszą Świętą i licznymi atrakcjami dla całych rodzin, organizowany przez Gminę Czosnów i lokalne społeczności

Wydarzenie rozpoczęło się o 11-tej uroczystą Mszą Świętą z procesją, która wprowadziła atmosferę skupienia i duchowej jedności. Po zakończeniu Mszy Parafianie i goście przeżyli pełen radości piknik rodzinny na placu obok

świątyni. Na dzieci czekały dmuchańce, gry i zabawy, a także przejażdżki konne. Towarzyszył temu koncert orkiestry, a cały teren wypełnił się gwarą i serdecznością – uczestnicy dzielili się dobrym słowem i uśmiechem.

„To dzięki wam ten dzień jest tak wyjątkowy” – podkreśliła radna Iwona Grzymala, dziękując darczyńcom, partnerom i organizatorom. Anna Maliszewska, Wójt Gminy Czosnów, zaznaczyła rolę KGW, OSP Kazuń Polski i wolontariuszy, którzy już trzeci rok angażują się w organizację wydarzenia. Podkreślić wypada, że i sama pani wójt, gdy było trzeba, zajęła się rozdawaniem prażonej kukurydzy. Aktywnością ponadto wykazali się tacy ochotnicy, jak: Przemysław Tomaszewski Ryszard Grzymała Ewelina i Mariusz Bielecki Paweł Kacperski Małgorzata Skrzypczyńska (KGW Kazuń Polski) Andrzej i Piotr Tyszka, a także dziewczyny z biblioteki gminnej.

Ksiądz proboszcz Adam Wyszyński wyraził głęboką wdzięczność za obecność i wsparcie wspólnoty: – „To takie spotkania budują naszą wspólnotę i są okazją do sąsiedzkich rozmów.” Wieczór zakończył się w pogodnej i rodzinnej atmosferze, wzmacniając więzi sąsiedzkie i parafialne.

pk



Drzewo, które daje korzenie

W świecie szybkich wiadomości i ulotnych relacji coraz więcej Polaków odkrywa potrzebę powrotu do źródeł – do rodzinnych opowieści, zapomnianych nazwisk i dawnych fotografii. Serwis GENEALOGIA POLSKA (www.genealogiapolska.pl) odpowiada na to pragnienie, oferując narzędzie do budowania drzew genealogicznych z myślą o pokoleniach

– „Nasza historia nie zaczyna się od nas. Każdy z nas jest kolejnym ogniwem długiego łańcucha rodzinnej tradycji” – przypominają twórcy portalu. GENEALOGIA POLSKA pozwala użytkownikom tworzyć

rozbudowane, przejrzyste i w pełni prywatne drzewa genealogiczne, z dostępem tylko dla wskazanych krewnych.

Budowanie drzewa genealogicznego to nie tylko hobby. To akt pamięci, wy-

raz szacunku wobec przodków i most do przyszłości – zwłaszcza dla młodszych pokoleń. Platforma ułatwia wprowadzanie danych, dodawanie zdjęć, dokumentów oraz wspomnień, a wszystko

w duchu tradycyjnych wartości rodzinnych, bez nachalnej nowomowy i bez profanowania prywatności.

GENEALOGIA POLSKA nie sprzedaje danych, nie wykorzystuje ich marketingowo, nie narzuca „sugestii genetycznych”. To przestrzeń dla rodzin, nie dla algorytmów. – „Dziś, gdy tożsamość kulturowa i historyczna jest wypierana przez anonimowość cyfrową, warto wracać do nazwisk, historii wsi, wspomnień dziadków” – piszą redaktorzy portalu.

Rodzina to wspólnota większa niż codzienne sprawy – dlatego drzewo genealogiczne nie jest fanaberia, lecz formą modlitwy i pamięci. Dla dzieci może być początkiem fascynacji historią, dla dorosłych – okazją do refleksji, a dla starszych – drogą do przekazania życiowej mądrości.

GENEALOGIA POLSKA to portal polski, katolicki i otwarty. Tworzenie konta jest darmowe, a cała platforma – przejrzysta, wolna od reklam i ideologii. Wystarczy



wejść na www.genealogiapolska.pl i rozpocząć własną podróż do źródeł.

NASIELSK

Przedszkolaki nagrodzone za miłość do książek

W Nasielsku wręczono kolejne Dyplomy Małego Czytelnika w ramach ogólnopolskiej kampanii „Mała Książka – Wielki Człowiek”

Inicjatywa, skierowana do dzieci w wieku przedszkolnym, promuje wczesny kontakt

z literaturą oraz rozwój czytelnictwa w rodzinach.

W ostatnich dniach dyplomy odebrali Magdalena Krzyżoszczak, Wiktoria Krzyżoszczak, Szymon Czarnecki, Łukasz Bendowski i Ignacy – najmłodsi mieszkańcy Gminy Nasielsk, którzy wytrwale gromadzili naklejki na swoich

Kartach Małego Czytelnika podczas wizyt w lokalnej bibliotece.

— Serdecznie gratulujemy naszym Małym Czytelnikom i zachęcamy kolejne przedszkolaki do udziału w akcji — poinformowała Miejska Biblioteka Publiczna w Nasielsku.

Na uczestników czekają wyprawki czytelnicze, zakładki do książek, naklejki oraz specjalne karty, które wspierają systematyczne sięganie po książki i budowanie dobrych nawyków czytelniczych już od najmłodszych lat.

Foto:
Biblioteka w Nasielsku



Nowa ścieżka pieszo-rowerowa w Nasielsku

W gminie Nasielsk rozpoczyna się opracowanie dokumentacji dla nowej ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 731 od Borkowa do Nasielska

Inwestycja, na którą samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył 1,5 mln zł, ma umożliwić budowę blisko 10-kilometrowego odcinka trasy, poprawiając bezpieczeństwo i komfort podróży dla pieszych i rowerzystów.

Umowa na opracowanie dokumentacji została podpisana 9 lipca 2025 roku w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego w Warszawie. Zadanie realizuje firma Promost Consulting sp. z o.o.

Nowa ścieżka pieszo-rowerowa, jeśli dojdzie do jej realizacji, połączy wieś Borkowo z miastem Nasielsk, umożliwiając mieszkańcom bezpieczniejsze i bardziej komfortowe przemieszczanie się na co dzień – zarówno pieszo, jak i rowerem.

– Realizacja obu inwestycji znacząco przyczyni się do poprawy komfortu i bezpieczeństwa podróży. Są one ważne nie tylko z perspektywy kierowców, ale także pieszych czy rowerzystów – podkreśliła Anna Brzezińska, członek zarządu województwa mazowieckiego, odnosząc się także do prac w innych częściach regionu.

Dokumentacja będzie punktem wyjścia do dalszych decyzji o finansowaniu i wykonawstwie inwestycji.

IV ZŁOT DETEKTORYSTÓW NA TWIERDZY MODLIN

W RAMACH PIKNIKU HISTORYCZNEGO WROTA HISTORII

21-24 SIERPNIA

ORGANIZATOR: GM, PARTNERZY: QUEST, COBI, PATRONI MEDIALNI: TYGODNIK Nowodworski, KURIER Nowodworski, Złota Nowodworska

Dziedzictwo zmysłami odkrywane

Czwarta edycja Złotu Detektorystów odbędzie się w dniach 21-24 sierpnia 2025 r. w Twierdzy Modlin jako część Festiwalu Wrota Historii – jednego z najważniejszych wydarzeń edukacyjno-historycznych w Polsce

Twierdza Modlin, będąca jednym z najbardziej rozpoznawalnych miejsc na mapie dziedzictwa narodowego, po raz kolejny zgromadzi poszukiwaczy skarbów, archeologów amatorów i pasjonatów historii. W programie wydarzenia znalazły się rekonstrukcje bitew, inscenizacje historyczne, warsztaty i wykłady, a także specjalna strefa archeologii i detektorystów.

Jak informuje SHB Triglav, organizator wydarzenia, „chcemy, by każdy, niezależnie od doświadczenia w detektorystyce, poczuł ducha historii i wspólnoty”.

Festiwal Wrota Historii to czterodniowa podróż przez epoki – od czasów napoleońskich, przez XIX-wieczne oblężenia, po wydarzenia XX wieku – przyciągająca rodziny, rekonstruktorów i edukatorów z całego kraju.



Wyższe ekwiwalenty dla druhów OSP

8-VII-2025 r. w Urzędzie Gminy Czosnów odbyła się sesja XIX Rady Gminy, podczas której radni jednogłośnie przegłosowali uchwałę podnoszącą stawki ekwiwalentu dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych

Decyzja dotyczy wszystkich jednostek OSP działających na terenie gminy.

Nowe stawki wynoszą odpowiednio:

- 35 zł za godzinę dla druhów z podstawowym przeszkoleniem (wcześniej 24 zł),
- 41 zł za godzinę dla strażaków posiadających kwalifikacje z zakresu ratownictwa medycznego i szkoleń specjalistycznych (wcześniej 28 zł),
- 23 zł za godzinę za udział w działaniach wspierających, takich jak szkolenia, zawody, edukacja czy pomoc lokalna (wcześniej 16 zł).

Wójt Gminy Czosnów Anna Maliszewska podczas sesji wyraziła wdzięczność wobec lokalnych druhów: – „To nie tylko ochrona przeciwpożarowa, ale również pomoc przy zalanach i wypadkach — nasi Strażacy OSP są zawsze pierwsi na miejscu i udzielają pomocy. Jest to praca społeczna, a ekwiwalenty stanowią znikomą rekompensatę za Wasze zaangażowanie. Bardzo Wam za to wszystko dziękuję — za nieustanną gotowość i to, że zawsze możemy na Was liczyć. Dzięki Wam czujemy się bezpieczniej. Dziękuję!” Podjęta uchwała wejdzie w życie po jej opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego.

**W sobotę
19-VII-2025 r.
w restauracji Wieża
Michałowska przy
ul. Warszawskiej
40 w Warszawie
ponownie zabrzmie
muzyka na żywo
– o 8.00 wiecz.
wystąpi Simply
Cover Band, znany
z żywiłowego
koncertu w maju**

Wieczór z koncertem w tradycyjnym wnętrzu ceglanej wieży zapowiada się jako kolejne energetyczne doświadczenie muzyczne dla fanów mocnych brzmień. – „Kto był w maju – wie, że warto. Kto nie był – niech nie popełni tego błędu drugi raz” – ogłaszają organizatorzy.

Zespół Simply Cover Band rozgrzał publiczność do

Powrót ognia pod ceglany sufit



czerwoności podczas poprzedniego występu, a ich repertuar to znane hity i dynamiczna obecność sceniczna. Wstęp

kosztuje 20 zł. Rezerwacje stolików możliwe są pod numerem telefonu 532 088 142. Lokal zaprasza zarówno stałych

bywalców, jak i nowych gości, podkreślając unikalny klimat koncertów w murach Wieży Michałowskiej.

Aktywizacja z misją

W ubiegłym tygodniu w Nowym Dworze Mazowieckim odbyło się szkolenie zespołu Warsztatu Terapii Zajęciowej prowadzonego przez Nowodworskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Zajęcia poprowadziła Fundacja Aktywności Zawodowej, koncentrując się na temacie „Kompleksowe ścieżki aktywizacji zawodowej uczestnika WTZ”.

Szkolenie dotyczyło metod wspierania osób niepełnosprawnych w ich dążeniu do samodzielności i zatrudnienia. Uczestnicy – terapeuci i pracownicy – aktywnie uczestniczyli w ćwiczeniach, dzielili się doświadczeniami i podejmowali rzeczowe dyskusje.

– „To był inspirujący dzień pełen merytoryki, wymiany wiedzy i motywacji do dalszych działań” – podsumowała Fundacja. Organizatorzy podziękowali zespołowi WTZ Nowy Dwór Mazowiecki za otwartość i gotowość do rozwoju zawodowego. Fundacja Aktywności Zawodowej zachęca inne placówki do kontaktu i współpracy w zakresie podnoszenia kompetencji kadry wspierającej osoby niepełnosprawne.

Telefon do redakcji Tygodnika Nowodworskiego

773 055 002

ODC. XXXV

Czarci róg

– A skąd weźmiemy te konie rozstawne? – zapytał Maciej z Wąsoszy. – Tu trzeba znaleźć kwatery na te miejsca z rozstawnymi końmi. Tu trzeba pieniędzy i pomocy kogoś po drodze. Skąd to wziąć?

– Mam ja listy do dwu żydowskich bankierów. Niejakiego Abrahama ibn Israhela z Budy i do Izaaka z Preszburga. Wszędzie po drodze można dostać na te listy pieniądze od miejscowych Żydów, a gwarancje daje znany zapewne wam, Panie Wojewodo, bankier Reb Mordechaj Krakauer...

– Tak! To na drodze z Budy do Krakowa można takie konie rozstawne ustawić – stwierdził Sędziwój z Szubina, rozkładając wyrysowaną na bydlęcej skórze mapę Królestwa Węgier. – Ale z tego Zadaru do Budy jeszcze daleko! Nie znamy tego terenu, ani ludzi tam mieszkających.

– Miasto Buda – stwierdziłem jeszcze raz – musimy omijać szerokim łukiem. Tam na nas czekają! Ja sam, a może co najwyżej z dwoma towarzyszami, pojedę do miasteczka Pest, przeprawię się promem do Budy i wezmę pieniądze od bankiera Abrahama. Ale musimy zmienić stroje i przebrać się za kupców. Pan, Mości Wojewodo, musi jechać bardziej na wschód, tak aby omijać rozstawne strażnice. Po drodze musicie zostawiać ludzi z końmi na zmianę. Ja też, jako że trochę znam ten madziarski język, pojedę przed wami przodem, aby zbadać teren, czy nie ma tam jakiejś zasadzki.

– Pozostaje jeszcze sprawa – odezwał się Sędziwój – czy Elżbieta nie wysła już teraz jakichś swoich zaufanych zauszników do Polski, aby przejąć tam władzę? Pamiętajmy, że w całą tę naszą polską wojnę wewnętrzną wtrącił się książę Władysław z Opoli! On by najchętniej całą Polskę podzielił jako sarnią pieczeń na kawałki, a dla siebie zabrał najbardziej smaczkowitą kęsek! Jak tu powstrzymać



tę zachłanną kobietę i tego Opolczyka?

– Chyba ja wiem! – odezwał się. – Królowa Elżbieta musiałaby posłać do Krakowa i innych polskich kasztelanów kogoś zaufanego... Także kogoś, kto jest Polakiem, a przynajmniej dobrze zna polski język. Nie masz nikogo takiego na jej dworze, poza mną... Ja sam zgłoszę się do niej jako człowiek do sekretnej misji. Wszak zyskałem już ich zaufanie, po ostrzeżeniu Jadwigi przed księciem Siemowitem i po uratowaniu życia Zygmunta... Pojadę jako jej zaufany poseł, a służyć będę Polskiej Koronie!

– Widzę, Krzysku Awdańcze, że nie tylko krępkim wojem jesteś, ale i głowę masz na karku! – pochwalił mnie Sędziwój. – Ale tu trzeba nam podesłać jej kogoś z rodu, który ma duże znaczenie w Małopolsce... Kto może mieć między możnymi z Krakowa. Twój ród Awdańców jest znany i poważany raczej we Wielkopolsce, a twój ojciec – rycerz Mszczuj – raczej uchodzi za przyjaciela Bartosza z Odolanowa... Nikt tam w Krakowie nie wie o waszych, dla naszej sprawy, tajemnych zasługach. I dobrze, że nikt o tym nie wie! Ale tu trzeba kogoś, kto w oczach królowej uchodzić może za

wpływowego człowieka w Ziemi Krakowskiej.

– Mości Wojewodo – Jan z Tarnowa podniósł prawicę – jam jest Jan, syn Jana z Tarnowa, Wojewody Sandomierskiego. Mój ojciec znany jest Królowej Elżbiecie. Bywał wiele razy na dworze Króla Ludwika. Ja zaoferuję swoją wierność i usługi, dla dobra Królowej Jadwigi. Myślę, że Elżbieta obdarzy mnie zaufaniem i wyśle do Polski jako swojego zaufanego człowieka!

Na mapie Królestwa Węgier wyznaczaliśmy sobie trasę, przez jego wschodnie prowincje, określną drogą, do miasta Zadar. Ustaliliśmy miejsca postojów i miejsca, gdzie przyczają się ludzie z rozstawionymi końmi. Sędziwój z Szubina wybrał też mnie jako swojego przewodnika w tej już z góry przewidzianej ucieczce. A to dlatego, że – jak rzekł – jestem dzielny, sprytny i najlepiej ze wszystkich znam język węgierski.

Jechaliśmy w kolumnie przez Węgierski Kraj. W miejscach ustalonych zostawialiśmy kłosego z knechtów, aby trzymał tam zapasowe konie na zmianę. Przejechaliśmy przez rozległe niziny i wkroczyliśmy w kraj bardziej górzysty, w którym mieszkali znowu ludzie mówiący języ-

kiem podobnym do naszego. Później przeprawiliśmy się przez rzekę Sawę do kraju zwanego Bośnia.

Kraj ten do niedawna był zwykłym banatem Królestwa Węgier, ale 6 lat wcześniej uniezależnił się od panowania Ludwika i stanowił odrębne królestwo. Kraj był górzysty i porośnięty lasami. Wiał mocny wiatr i syłał śnieg. Któregoś dnia, w górach zobaczyliśmy coś, co przypominało oberżę.

Jak zawsze pojechałem pierwszy, dobrze wyprzedzając cały orszak. Nie widać już było węgierskich wojów. Ani ludzi mówiących ich językiem. Na polanie przed karzma zauważyłem konnych w błękitnych płaszczach ze złotymi liliami. Czyżby znaki Andegawenów? Nie, na ich niebieskich tarczach, poza liliami, była biała ukośna wstęga z jakimś roślinnym wzorem. Ich zbroje były inne niż Węgrów. Częściowo łuskowe, częściowo folgowne, a częściowo zbudowane z pionowych blach kryjących ciało od pasa do piersi. Hełmy mieli szpiczaste, a koliczka skrywała całą twarz poza oczami. Trochę strasznie wyglądali, trochę jak duchy, ale wszyscy śmiali się wesoło.

– Madziar?! – zapytał się mnie rycerz, najwyraźniej dowodzący tą drużyną.

– Nain! Nicht Madziar! Lendziar! – odpowiedziałem. A gdy ten zrobił rękoma gest, że nie rozumie, dodałem: – Polak! Polonia! Nie jesteśmy Madziarami, przybywamy w pokoju...

– Sława wam, polski dobry wojak! Dobro doszli! A dokąd to droga wiedzie przez te góry?

– Jesteśmy posłami z Polski do Królowej Elżbiety, do miasta Zadar. Czy dobrą drogą zdążamy?

– Hej, hej! Królowa Elżbieta! – zaśmiał się rycerz. – Siestrica naszego Króla Tvyrdka! Córka Stefana Kotromanića, stryja naszego władcy! Jej matka była księżną z waszego kraju. Ale wielkiej miłości między nią a naszym Królem Tvyrdkiem nie ma! My też jedziemy do Zadaru, do tej królowej. Zachodźcie do tej gościny! Popijemy razem wino! Polak i Bosanac, jak dwa bratanki!

Sędziwój i cała reszta jego kompanii z radością przyjęli zaproszenie bośniackich rycerzy. Wkoło już zapadał zmrok. Górski wiatr niósł wielkie płatki śniegu. A w oberży było ciepło i pachniało pieczoną baraniną. Bośniacy, po odsłonięciu swych twarzy spod kolczych kapturów, okazali się wesołymi, uśmiechniętymi, pod czarnymi wąsami ludźmi. Zaprosili nas zaraz do stołów. Sędziwojowi i mnie wskazali miejsce obok swoich najstarszych towarzyszy. W środku, między nimi, siedział dostojny, trochę przyciężki pan z siwiejącą, długą brodą i wąsami. Uśmiechał się serdecznie i zaprosił nas gestem dłoni. W cynowych kubkach przyjemnie zabułało ciemne czerwone wino.

– Jestem Sędziwój z Szubina, Wojewoda Kaliski – przedstawił się poseł z Krakowa.

– Ach! Pan Wojewoda! Miło mi! – odpowiedział tamten. – Cóż was wiedzie do Zadaru, do tej czarownicy Elżbiety? Pewnie macie coś bardzo ważnego do załatwienia, skoro szukacie jej przez całe Węgry!

Gdy wyjaśniliśmy mu – trochę po polsku, trochę po niemiecku, a trochę po łacinie

– powód naszego pochodu z Krakowa aż nad Adriatyk, pokiwał ze zrozumieniem głową.

– Nie będzie wam łatwo. Elżbieta to cwana sztuka. Zda mi się, że ona nie chce wam oddać tej waszej królowej, bo pierwszej chce przejąć władzę nad waszym krajem i to najlepiej cudzymi rękami! Wiedźcie, że i ja jadę do niej w trudnej sprawie, ale wolę tę sprawę załatwić pokojowo. Ona sama jest wszak Bośniaczką i powinna wiedzieć, że ludzom z Dalmacji, mówiącym tą samą mową, co my, przysługuje prawo bycia częścią naszego królestwa, a nie poddawanymi Węgrów i Niemców, co mowę mają zupełnie inną. Wiedzieć, że my – Bośniacy, Serbowie, Bułgarzy – jesteśmy braćmi i wszyscy razem musimy dobrze patrzeć na wschód, skąd straszna burza nadciąga! A ona już całkiem stała się teraz, nawet nie Madziarką, tylko... Sama nawet nie wie kim?... Powiada, że należy do najprędniejszego grona władców Europy. A gdzie jest ta Europa? Czy my nie jesteśmy w chrześcijańskiej Europie? Zapatrzona ona na jakieś dalekie kraje na zachodzie. Głucha na zbliżające się odgłosy tureckich bębnow, grzmących jak pioruny. Głucha, jako i ten głupi Basileus z Konstantynopola, który ufa w grubość swych murów oraz pomoc Wenecjan i Genuńczyków! Ich teraz nie obchodzi nasze narody. Ale nie rozumieją tego, że gdy na nas Turek najdzie, to potem zaczną sięgać łapami i po ich dziedzictwo! Tylko razem możemy im się przeciwstawić. A i powiem, że i wy – Polacy – winniście już teraz myśleć o swoich braciach Słowianach, którzy tą samą mową mówimy i tej samej wiary jesteśmy. Po wasze ziemie też kiedyś mogą sięgnąć Turcy...

– To trudne sprawy – odpowiedział Sędziwój. – Sprawy między królami, a nie dla nas. To problem dla waszego króla Tvyrdka Kotromanića, wszak kuzyna Królowej Elżbiety.

Krzysztof Wojewódzki